Lipniak

Regularnik Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Laskach

Nr 3(48) 2016 Miesięcznik każdego ucznia Całkiem za darmo

Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych oraz mokrego dyngusa2016 życzy redakcja „Lipniaka”

W dzisiejszym numerze:

- ***Wydarzyło się…***
- ***Świąteczne wywiady***
- ***Nasze reporterskie wędrówki, czyli wywiad z…***
- ***Nastolatki z pasją***
- ***Nastolatek chce wiedzieć więcej***

TO I OWO POD LIPAMI !!!

Wielkanocny wywiad z Panią Hanna Smyrek - dyrektorem ZS im. Jana Pawła II w Laskach

Martyna: *Z czym kojarzy się Pani Wielkanoc?*

Pani Hanna Smyrek: *Wielkanoc kojarzy mi się z nadzieją i kolejną szansą, która daje Zmartwychwstały Jezus Chrystus, Nadzieja, że nawet jeśli upadamy, to możemy się podnieść, Szansa to zaś okazja dla nas wszystkich na prace nad sobą, nad swoimi słabościami.*
Wielkanoc to dla mnie także radość. Radość, którą daje nam Jezus.

Martyna*: Jak kiedyś obchodzono Święta Wielkanocne?*

Pani Hanna Smyrek*: W czasach mojego dzieciństwa, choć nie czuje się jeszcze taka „wiekowa"(śmiech), Święta Wielkanocne obchodzono podobnie jak dziś, Była święconka, uroczyste śniadanie w gronie rodzinnym…Może trochę bardziej hucznie świętowaliśmy "lany poniedziałek". Tego dnia naprawdę lała się woda na wszystkich i nikt się na nikogo nie obrażał. To była doskonała zabawa podtrzymująca tradycję dyngusa- śmigusa, który ma swoje korzenie w praktykach słowiańskich. Dziś odnoszę wrażenie, że ta tradycja powoli zanika, a szkoda!*

Martyna*: Jak u Pani w dzieciństwie wyglądał koszyczek wielkanocny?*

Pan Hanna Smyrek*: Nie różnił się niczym od tego, który przygotowuję obecnie z moją rodziną.*

Martyna: *Przychodził do Pani zajączek?*

Pani Hanna Smyrek: *Oczywiście, że przychodził. Zostawiał swój koszyczek gdzieś w ogrodzie, pod jakimś krzaczkiem. Bardzo ciepło wspominam też koszyczki, które znajdowaliśmy z rówieśnikami w przedszkolu. To była niesamowita frajda! Dobrze, że ten zwyczaj przetrwał również w naszym przedszkolu☺*

Martyna: *Z kim spędzi Pani święta?*

Pani Hanna Smyrek: *Święta spędzę z rodziną, z najbliższymi. Będzie to czas, który poświęcę tylko rodzinie, bo na co dzień niewiele go mogę im ofiarować. Mam nadzieję, że będzie okazja by pójść na jakiś spacer, wspólnie coś obejrzeć… po prostu odpocząć☺ i wzmocnić się duchowo☺*

Martyna: *Jak wita Pani wiosnę?*

Pani Hanna Smyrek: *Wiosnę witam uśmiechem. Przynosi nam energię, która jest niezbędna w naszej pracy, tj. w Waszej- uczniowskiej i w naszej- nauczycielskiej.*

Martyna: *Dziękuję i życzę Pani radosnych i spokojnych świąt w gronie rodziny.*

Pani Hanna Smyrek: *Dziękuję. Ja również życzę wszystkim moim uczniom, nauczycielom oraz pracownikom ZS w Laskach dobrego przeżycia Świąt Wielkanocnych oraz odpoczynku w gronie najbliższych. Pozdrawiam wszystkich czytających ten wywiad.*

Wielkanocny wywiad z Panią Adelą Wawrzyniak- emerytowaną nauczycielką biologii i chemii w ZS im. Jana Pawła II w Laskach

Martyna: *Z czym kojarzy się Pani Wielkanoc?*

Pani Adela Wawrzyniak: *Wielkanoc kojarzy się z nadejściem pięknej pory wiosennej, a przede wszystkim ze Zmartwychwstaniem Pana Jezusa, co pozwala na chwilę zadumy, zamyślenia nad życiem*

Martyna*: Jak kiedyś obchodzono Święta Wielkanocne?*

Pani Adela Wawrzyniak: *Podobnie jak dzisiaj, rodzinnie. Rano obowiązkowo Msza Rezurekcyjna. Śniadanie spożywano przy pięknie nakrytym stole świeconymi pokarmami. Najpierw modlitwa, a następnie dzielono się święconym jajkiem, składając kolejno wszystkim życzenia świąteczne. Po zjedzeniu ponownie modlitwa dziękczynna za wszelkie dary. Bardzo szalony był lany poniedziałek. Wylewano wówczas wiadra wody. Każdy zmoczony ale wesoły, zadowolony wracał do domu, by się przebrać.*

Martyna: *Jak u Pani w dzieciństwie wyglądał koszyczek wielkanocny?*

Pani Adela Wawrzyniak: *We wczesnym dzieciństwie pokarmy do święcenia nosiłam na płaskim talerzu, który był przystrojony białą serwetą i bukszpanem. Znajdowały się takie pokarmy jak: baranek z masła, kiełbasa, chleb, sól, pieprz i kolorowe jajka, które zabarwiałam w łyskach cebuli, w łupinach orzecha, buraczków, źdźbłach trawy(barwników wówczas nie było). Później, po wielu latach pojawiły się koszyczki robione z grubego papieru.*

Martyna: *Przychodził do Pani zajączek?*

Pani Adela Wawrzyniak: *Jest to tradycja od wielu lat. Dawniej szukano „gniazdka" zająca, w którym znajdowały się słodkości. Te gniazdka były ukryte wśród krzewów, kwiatów. Kto pierwszy znalazł , był przeszczęśliwy.*

Martyna: *Z kim spędzi Pani święta?*

Pani Adela Wawrzyniak: *Święta spędzę z mężem i wnuczkami: Marleną i Wiktorią.*

Martyna: *Jak wita Pani wiosnę?*

Pani Adela Wawrzyniak: *Wiosna to piękny czas. Budzi się we mnie chęć do zmiany, do pracy. W domu robię wiosenne porządki. Przygotowuję ogródek przydomowy, by po zimowej szarości nabrał blasku i cieszył oko swoimi wiosennymi kwiatami.*

Martyna: *Dziękuję i życzę Pani radosnych i spokojnych świąt w gronie rodziny.*

Pani Adela Wawrzyniak: *Dziękuję za życzenia i również z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzę wszystkim smacznego święconego, wiele radości, nadziei i pokoju w sercach oraz mokrego dyngusa i bogatego zajączka.*

Wielkanocny wywiad z Panią Moniką Bartkowiak- wicedyrektorem ZS im. Jana Pawła II w Laskach

Martyna: *Z czym kojarzy się Pani Wielkanoc?*

Pani Monika Bartkowiak: *Wielkanoc kojarzy mi się przede wszystkim z radością i nadzieją. To czas, kiedy możemy zacząć wszystko od nowa, kiedy dookoła pachnie wiosną, kiedy zyskujemy nową energię.*

Martyna*: Jak kiedyś obchodzono Święta Wielkanocne?*

Pani Monika Bartkowiak: *W moim domu święta zawsze były czasem rodzinnym. Spędzaliśmy je w sposób tradycyjny celebrując Wielki Tydzień. Pamiętam ciepła i rodzinną atmosferę bez pośpiechu i zgiełku. Wyniosłam z domu przekonanie, że wszelkie święta są po to, by się nimi cieszyć, a nie stresować.*

Martyna*: Jak u Pani w dzieciństwie wyglądał koszyczek wielkanocny?*

Pani Monika Bartkowiak: *Mój koszyczek wielkanocny był tradycyjny, znajdowały się w nim pisanki, chlebek, szynka, baranek z masła, babeczka, chrzan, sól i pieprz. Zawsze też pamiętałam o czekoladowym zajączku, zresztą miłość do czekolady pozostała mi do dziś☺*

Martyna: *Przychodził do Pani zajączek?*

Pani Monika Bartkowiak: *Oczywiście, że tak. Wspólnie ze starszym bratem przygotowywaliśmy gniazdka ręczników, do których zajączek składał prezenty. Dziwnym trafem zawsze wybieraliśmy największe kąpielowe ręczniki☺☺☺*

Martyna: *Z kim spędzi Pani święta?*

Pani Monika Bartkowiak: *Z rodziną, z przyjaciółmi, z bliskimi mi ludźmi. Mam nadzieję, że pogoda będzie sprzyjała aktywnemu wypoczynkowi, bo taki najbardziej lubię, Ale znajdę też odrobinę czasu na słodkie lenistwo.*

Martyna: *Jak wita Pani wiosnę?*

Pani Monika Bartkowiak: *Wiosna, to moja ulubiona pora roku. Kocham ja za słońce, za pierwsze kwiaty, za zieleń trawy, za śpiew ptaków. Przynosi powiew nowego, bardziej aktywnego życia, które pozwala wybudzić się z zimowego snu. I właśnie z tą nową energią witam wiosnę.*

Martyna: *Dziękuję i życzę Pani radosnych i spokojnych świąt w gronie rodziny.*

Pani Monika Bartkowiak: Ja również dziękuję.

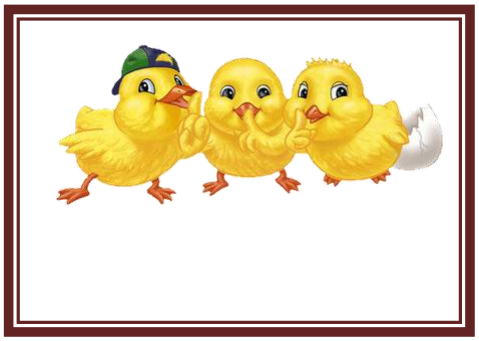

Wywiady opracowały i przeprowadziły: Martyna Wabnic i Paulina Kołodziej

Wielkanocny wywiad z Panią Ewą Sołtysiak- przewodniczącą Rady Rodziców w ZS im. Jana Pawła II w Laskach

Martyna: *Z czym kojarzy się Pani Wielkanoc?*

Pani Ewa Sołtysiak: *Wielkanoc kojarzy mi się z Zajączkiem i jajeczkami*

Martyna*: Jak kiedyś obchodzono Święta Wielkanocne?*

Pani Ewa Sołtysiak: *Pomagałam mamie przy porządkach domowych, przy pieczeniu ciast i czekaliśmy z niecierpliwością na święta ,kiedy przyjdą. A szczególnie na „lany poniedziałek".*

Martyna*: Jak u Pani w dzieciństwie wyglądał koszyczek wielkanocny?*

Pani Ewa Sołtysiak: *Było bardzo dużo słodyczy i małe szyneczki, baranek z masła oraz jajka malowane przeze mnie.*

Martyna: *Przychodził do Pani zajączek?*

Pani Ewa Sołtysiak: *Jak byłam mała ,to oczywiście, że przychodził. Teraz, niestety już nie.*

Martyna: *Z kim spędzi Pani święta?*

Pani Ewa Sołtysiak: *Z rodziną i bliskimi.*

Martyna: *Jak wita Pani wiosnę?*

Pani Ewa Sołtysiak: *Wykonuję porządki wokół domu i sadzę bratki.*

Martyna: *Dziękuję i życzę Pani radosnych i spokojnych świąt w gronie rodziny.*

Pani Ewa Sołtysiak: *Ja również dziękuję.*

(Wywiady opracowały i przeprowadziły: Martyna Wabnic i Paulina Kołodziej)

Wydarzyło się! Wydarzyło się ! Wydarzyło się!

✓ ***Już jesteśmy czytelnikami biblioteki szkolnej***

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Laskach ***uroczyste pasowanie na czytelnika biblioteki szkolnej odbyło się 3.03.2016****, w dniu, w którym przypada* ***Międzynarodowy Dzień Pisarzy i Poetów****. Pasowanie na czytelnika to oficjalne przyjęcie uczniów do grona czytelników biblioteki. Były zagadki, prezentacje multimedialneo postaciach bajkowych, istny bajkowy zawrót głowy☺ A potem przyrzeczenie i pasowanie na czytelnika wielką zakładką do książki przez* ***Panią Ewę Jendrycę- bibliotekarza BP wLaskach.***

Pierwszoklasiści otrzymali piękne książeczki i dyplomy z rąk Dyrekcji ZS im. Jana Pawła II w Laskaćh, ***dyrektor Pani Hanny Smyrek oraz wicedyrektor Pani Moniki Bartkowiak.*** *Z kolei* ***wychowawczyni pierwszoklasistów Pani Wiesława Trzęsicka*** *w imieniu swoich podopiecznych podarowała bibliotece książkę wraz z dedykacją oraz podpisami i wszystkich uczniów klasy I. Spotkanie przygotowały nauczycielki* ***Pani Renata Marczak i Pani Wiesława Trzęsicka.***

✓ *Gimnazjaliści w szkołach ponadgimnazjalnych*

Rozpoczęły się odwiedziny uczniów klasy III gimnazjum do szkół ponadgimnazjalnych. Podczas pobytu w kępińskich szkołach nasi uczniowie mogli zapoznać się z bogatą ofertą edukacyjną zarówno w zakresie zajęć obowiązkowych jak i dodatkowych. Ponadto gimnazjaliści otrzymali cenne informacje nt zasad rekrutacji i oceniania. Zwiedzali szkoły, klasopracownie, obejrzeli ich bogate wyposażenie. Również przedstawiciele szkół ponadgimnazjalnych odwiedzili gimnazjalistów przedstawiając im i zachęcając do wyboru ich szkoły.

✓ *Próbne egzaminy zakończone*

W lutym i marcu b. r. w naszej szkole odbyły się próbne egzaminy dla klas III Gimnazjum. Warto przypomnieć, żę trzecioklasiści po raz drugi pisali nową wersję egzaminu. Na rozwiązanie zestawu uczniowie mieli 150 minut. W części dotyczącej przedmiotów przyrodniczyczych

i matematyce mogli uzyskać maksymalnie po 40 punktów, podobnie jak z przedmiotów humanistycznych: języka polskiego oraz historii i wiedzy o społeczeństwie.

✓ ***Dzień Kobiet!***

Tego dnia zazwyczaj kobiety, dziewczyny i dziewczynki obdarowane zostają kwiatami i drobnymi upominkami. ***Samorząd Uczniowski****, uruchomił w szkole pocztę kwiatową. Panowie bez problemu mogli zakupić i przesłać kwiaty. Poczta okazała się wielkim sukcesem, sprzedano i dostarczono ponad 200 kwiatów!*

My Dziewczyny doceniamy wysiłek i zaangażowanie naszych Chłopców☺☺☺

Dziękujemy Bardzo!!!

✓ ***Spektakle profilaktyczno-edukacyjne***

9 lutego gościliśmy w naszej szkole aktorów ***Teatru Edukacji i Profilaktyki "Maska"****. Uczniowie klasy V i VI szkoły podstawowej oraz klas I-III gimnazjum obejrzeli spektakl " Cyber - pułapka" ukazujący skutki uzależnienia od wszelkiego rodzaju nośników informacji. Zaś najmłodsze dzieci z zaciekawieniem oglądały przedstawienie promujące czytelnictwo "Ostatnia książka świata".*

Super przedstawienia!!!

Dziękujemy!

✓ *Jak karnawał to tylko w Laskach*

Zabawa , szaleństwo do białego rana- tak skrócie można opisać wszystko co miało miejsce w murach naszej szkoły.3 lutego odbył się w naszej szkole ***bal karnawałowy.*** *Zarówno młodsi, jak i starsi uczniowie bawili się wspaniale przy dźwiękach muzyki, a czas uprzyjemniali im: animator zabaw Bzik oraz DJ. Na wszystkich czekał słodki poczęstunek.*
O tak wspaniałą oprawę balu zadbała Rada Rodziców, za co serdecznie dziękujemy.

✓ *Rekolekcje wielkopostne w szkole*

Jak co roku w okresie ***Wielkiego Postu*** *w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Laskach odbyły się* ***szkolne rekolekcje wielkopostne****, które trwały od 22.02 do 24.02.2016 r. a celem ich było jak najlepsze przygotowanie się do Świąt Wielkanocnych. Ćwiczenia rekolekcyjne odbywały się w szkole i w kościele. Część szkolna obfitowała w ciekawe zajęcia związane z pogłębieniem wiedzy na temat Miłosierdzia Bożego: św. Faustyny i św. Jana Pawła II – Patrona naszej szkoły. Uczniowie wykonywali prace plastyczne oraz brali udział w konkursie religijnym. Każdego dnia spotykaliśmy się również w kościele na wspólnej Eucharystii.* ***Rekolekcje głosił ks. Karol Hojeński****, a nad* ***oprawą muzyczną*** *czuwał* ***zespół w składzie: gitara – Daniel, solistki – Kasia i Oliwia****. o Modliliśmy się też w różańcu, w koronce do Miłosierdzia Bożego oraz w Drodze Krzyżowej..*

Nad prawidłowym przebiegiem rekolekcji czuwał ***katecheta Ryszard Maciej*** *oraz nauczyciele.*

✓ ***Wizyta uczniów w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcinicy***

W ramach Narodowego Programu Rozwoju i Promocji Czytelnictwa najlepsi czytelnicy biblioteki szkolnej (37 uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum) wraz z nauczycielami odwiedzili nowo wybudowaną Gminną Bibliotekę Publiczną w Trzcinicy. Zapoznali się z historią powstania oraz księgozbiorem biblioteki. Zwiedzili Izbę Pamięci, w której obejrzeli ciekawe eksponaty związane z historią mieszkańców Gminy Trzcinica. Szczególną uwagę zwrócili na medale i numizmaty przedstawiające Papieży, w tym Świętego Jana Pawła II. Ponadto uczestniczyli w lekcji bibliotecznej pod hasłem: Katalogi on-line. Mieli także okazję „pospacerować" między regałami i wybrać dla siebie ciekawą pozycję i wypożyczyć do domu. Dzięki dyrektor ***GBP Pani Renaty Gość*** *oraz bibliotekarzowi* ***Pani Agnieszce*** *pobyt w bibliotece okazał się bardzo pożyteczny i przyjemny.*

(Materiał opracowała Redakcja 'Lipniaka")

Reporterskie wędrówki,czyli wywiad z...

Prezentujemy kolejne wywiady z ciekawymi osobowościami naszej gminy, które przeprowadzili uczniowie klasy II Gimnazjum w ramach lekcji języka polskiego

Wywiad z wójtem gminy Trzcinica – Panem Grzegorzem Hadzikiem

Maksymilian Udała: Gdzie pan studiował?

Pan Grzegorz Hadzik: *Studiowałem na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku matematycznym.*

Maksymilian Udała: Czym zajmował się Pan zanim został Pan wójtem?

Pan Grzegorz Hadzik: *Zanim zostałem wójtem pracowałam w Szkole Podstawowej w Trzcinicy, jako nauczyciel matematyki. Potem w Szkole Podstawowej w Piotrówce, jako dyrektor szkoły oraz w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Laskach, jako dyrektor szkoły.*

Maksymilian Udała :Czerpie Pan radość z obecnej pracy?

Pan Grzegorz Hadzik: *Praca, którą wykonuje daje mi dużo satysfakcji szczególnie, gdy coś uda się wykonać.*

Maksymilian Udała: Co Pan myśli o decyzjach nowego rządu?

Pan Grzegorz Hadzik: *Jeśli będą one z korzyścią dla mieszkańców naszego kraju, to dobrze. Niektóre z nich wymagają dużych środków finansowych, dlatego będą realizowane w późniejszym czasie.*

Maksymilian Udała: Co Pan sądzi o proponowanej przez rząd likwidacji gimnazjów?

Pan Grzegorz Hadzik*: Przy likwidacji gimnazjów należy dobrze przemyśleć wszystkie aspekty zarówno na tak i na nie .*

Maksymilian Udała: Czym się Pan interesuje?

Pan Grzegorz Hadzik: *Lubię historię, kabarety, muzykę, a także przygotowanie potraw według ciekawych przepisów.*

Maksymilian Udała: Co Pan sądzi o budowie kina w Kępnie?

Pan Grzegorz Hadzik*: To dobry pomysł.*

Maksymilian Udała: A jakie filmy chciałby Pan zobaczyć w przyszłym kępińskim kinie?

Pan Grzegorz Hadzik: *Filmy polskiej produkcji oraz kinowe przeboje.*

Maksymilian Udała: Jakie rodzaje książek Pan lubi?

Pan Grzegorz Hadzik: *Sensacyjne, historyczne, przewodniki po świecie i kraju.*

Maksymilian Udała Jakie książki ostatnio Pan przeczytał?

Pan Grzegorz Hadzik: *historyczna :„Fuengirola 1810",*
o walkach Polskich żołnierzy w okresie napoleońskim w Hiszpanii,
historyczna: „Mir Dubienka 1792" w obronie Konstytucji 3 maja,
sensacyjne np. autorstwa Fredericka Forsytha „Czarna lista" .

Maksymilian Udała: Jak chciałby Pan, aby gmina wyglądała za kilka lat?

Pan Grzegorz Hadzik*: W chwili obecnej zmiany dokonują się tak szybko, że to co będzie za kilka lat jest trudne do przewidzenia. Najważniejsze jest to, aby mieszkańcy byli zadowoleni i chcieli dla niej pracować.*

Maksymilian Udała: Czy pana zdaniem ludzie mieszkający na wsi mają szanse dojść do czegoś wielkiego?

Pan Grzegorz Hadzik*: Każdy, nawet mieszkający w mniejszej miejscowości może mieć szanse na swój rozwój. Zależy to od jego pracy i wysiłku.*

Dziękujemy bardzo za udzielenie wywiadu: Maksymilian Udała i Paweł Maryniak

Drugi wywiad, z Panią Barbarą Urbańską, emerytowanym nauczycielem w ZS w Laskach, lokalnym twórcą przeprowadzili uczniowie: Kacper Poprawa i Maciej Żłobiński

Kacper Poprawa: Dzień dobry, czy możemy zadać Pani kilka pytań?

Pani Barbara Urbańska*: Dzień dobry. Tak, oczywiście.*

Kacper Poprawa: Czym obecnie się Pani zajmuje?

Pani Barbara Urbańska*: Jestem emerytką, zajmuję się szydełkowaniem. Mam w swoim domu mała biblioteczkę. Przed pójściem na emeryturę pracowałam w szkole w Laskach przez 14 lat ucząc techniki i innych przedmiotów.*

Kacper Poprawa: Co zainspirowało Panią do zajmowania się szydełkowaniem?

Pani Barbara Urbańska*: Moja babcia i mama zajmowały się szydełkowaniem od pokoleń, to zachęciło mnie do tego zajęcia.*

Kacper Poprawa: Od jak dawna zajmuje się Pani szydełkowaniem?

Pani Barbara Urbańska*: Zajmuje się tym od dzieciństwa. Miałam około 5 lat, kiedy zaczęłam przygodę z wyszywaniem.*

Kacper Poprawa: Ile jest rodzajów technik, które Pani wykonuje?

Pani Barbara Urbańska*: haft polski, haft krzyżowy, haft angielski, haft Richelieu, snutka wielkopolska, frywolitki i wiele innych technik.*

Kacper Poprawa: Jakie jest Pani największe dzieło?

***Pani Barbara Urbańska**: Sztandar szkoły, obrusy w kościele, baldachim pogrzebowy. Najdroższe moje dzieło było wykonane techniką :snutka wielkopolska i jest warte około 3000zł.*

Kacper Poprawa: Jeśli Pani pozwoli, to chcielibyśmy wiedzieć, co Pani robi w wolnym czasie?

***Pani Barbara Urbańska**: Pielęgnuję swój ogród, czytam dużo książek, organizuje wycieczki w ciekawe miejsca w Polsce, lubię słuchać radia.*

Kacper Poprawa: Jak dużo czasu zajmuje Pani wyszycie jednej pracy?

***Pani Barbara Urbańska**: To zależy od techniki, jaką się wykonuje oraz od wielkości pracy.*

Kacper Poprawa: Czym zajmuje się Pani oprócz wyszywanek?

***Pani Barbara Urbańska**: Kolekcjonuję różne zabytkowe przedmioty, np. radio z XVIII w., zegar z XIXw., różne wykopaliska znalezione w swoim ogródku(stłuczone dzbanki i miski), a także zajmuje się sadzeniem i pielęgnowaniem mojego ogródka.*

Kacper Poprawa: To, co Pani robi rozwija się czy zanika?

***Pani Barbara Urbańska**: Moim zdaniem zanika, ponieważ jest bardzo mało osób, które interesują się takim zajęciem.*

Kacper Poprawa :Czego Pani nie lubi robić?

***Pani Barbara Urbańska**: Nie lubię oglądać TV a także gotować.*

Kacper Poprawa: Na zakończenie naszego wywiadu chcielibyśmy jeszcze zapytać, czy zachęca Pani innych do nauki wyszywania?

***Pani Barbara Urbańska**: Zachęcam do tego zajęcia moje dzieci, rodzinę i innych, ponieważ relaksuje umysł. Jest to bardzo ciężka i trochę zajmująca czas praca ale efekty są niesamowite.*

Kacper Poprawa: dziękujemy za wywiad przeprowadzony z Pania. Nasi czytelnicy z pewnością będą zachwyceni.

***Pani Barbara Urbańska:** To ja dziękuję. Cała przyjemność po mojej stronie.*

Nastolatki z pasją

Wywiad z Wiktorią Bielińską

Reporterki „Lipniaka" przeprowadziły wywiad z uczennicą naszej szkoły Wiktorią Bielińską, stypendystką w dziedzinie artystyczno-muzycznej.

Jest uczennicą klasy V SP i ma niesamowity talent, jakim jest muzyka i śpiewanie. Oto kilka pytań, na które Wiktoria udzieliła nam odpowiedzi.

Julia:Możesz obejść się bez muzyki?

Wiktoria: Ja nie umiem się obejść bez muzyki.

Julia: Jakiego masz ulubionego piosenkarza lub piosenkarkę

Wiktoria: Nie mam ulubionego artysty, ale gdybym miała wybrać, to byłaby to Adele.

Julia: Ile miałaś lat, kiedy zaczęłaś śpiewać?

Wiktoria: Miałam 4 lata.

*Julia**:** Jak spędzasz czas wolny?*

Wiktoria: *Śpiewam i gram.*

Julia: Jakie piosenki lubisz śpiewać?

Wiktoria: *Wszystkie piosenki lubię, nie mam ulubionego stylu.*

*Julia**: Ile czasu poświęcasz swojej pasji?***

***Wiktoria**: 3 godziny dziennie.*

*Julia: **Czy rodzice wspierają Cię w pasji?***

***Wiktoria**: Moi rodzice zawsze przy mnie są i mnie wspierają.*

*Julia **: Wolisz śpiewać solo czy w duecie?***

***Wiktoria**: Solo.*

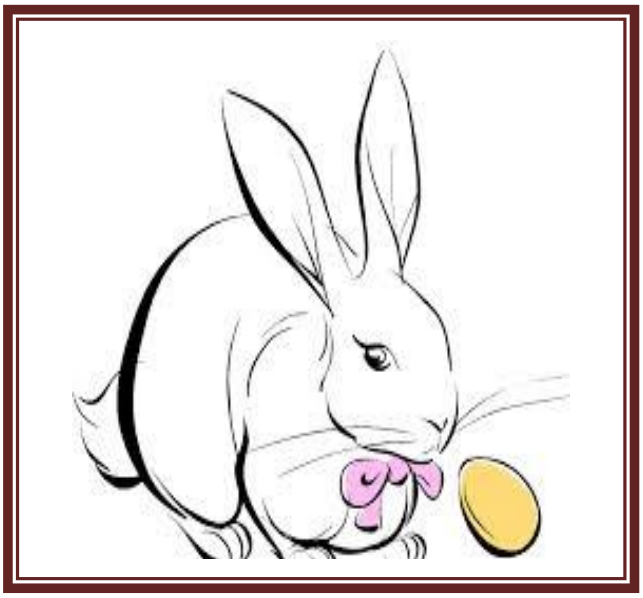

*Julia: **Kto zainspirował Cię do śpiewania?***

***Wiktoria**: Siostra i tata.*

Julia: Czy chodzisz do szkoły muzycznej?

Wiktoria: Tak, chodzę od 3 lat.

Bardzo dziękujemy Wiktorii za poświęcenie nam swojego czasu i życzymy dalszych sukcesów!

Niecodzienna pasja Emilki Żłobińskiej z klasy VI SP

O tym sporcie Emilka wie wszystko albo prawie wszystko. Oto co nam powiedziała nt Taekwon-do- niezwykłego sportu

„ TAE oznacza stopę lub uderzenie stopą,
KWON oznacza pieść lub uderzenie pięścią,
DO oznacza sztukę walki, drogę życia.

Taekwon-do to koreańska sztuka walki i samoobrony. Jest to styl bogaty technicznie. Obrona i atak mogą być prowadzone swobodnie z ziemi i z powietrza, z każdego kierunku- przy użyciu dłoni, pięści, łokci, kolan i stóp. Przeważają techniki nożne, których ilość i różnorodność nie ma odpowiedników w żadnym innym stylu czy sporcie walki.
Formy- układy, czyli tul są kompozycjami technik obrony i ataku z wyimaginowanymi i potencjalnymi przeciwnikami. Formy są nie rozerwalnie związane z Taekwon-do- wskazują specyficzny styl poruszania się. Walka, czyli Matogi, ma dwa oblicza- realne i sportowe. Walka jest fizycznym zastosowaniem technik obrony i ataku. Poprzez walkę ćwiczący uczy się odczytywania intencji przeciwnika- bądź tego realneg o(np. na ulicy), bądź na sportowej macie. Taekwon-do to również techniki specjalne- charakterystyczne wyłącznie dla tego stylu- oraz techniki siły(rozbijanie twardych przedmiotów)".

(O historii powstania Taekwon-do dowiesz się w następnym numerze „Lipniaka")

Wywiad z Dominiką Smyrek, uczennicą VI klasy, która uzyskała najwyższą średnią w szkole w ubiegłym roku szkolnym 2014/2015 .Tym samym uzyskała miano „Ucznia Roku Szkoły Podstawowej' oraz otrzymała Nagrodę Wójta Gminy Trzcinica. Brawo!!!

Julia: *Czy dużo czasu poświęcasz na naukę i przygotowania do lekcji?*

Dominika: W zależności od przedmiotów, czasem mniej a czasem więcej.

Julia: Jaka część Twojej wiedzy to zapamiętywanie z lekcji?

Dominika: W moim przypadku jest to duża cześć.

Julia: *Jaka była twoja najgorsza ocena i z jakiego przedmiotu?*

Dominika: Jedynka z matematyki, którą szybko poprawiłam.

Julia: *Czy słuchanie na lekcji pozwala na krótsze przygotowanie się do sprawdzianu?*

Dominika: Zdecydowanie tak.

Julia: *Czy jest to twoja najwyższa średnia w porównaniu do poprzedniej klasy?*

Dominika: Tak.

Julia: Na koniec wywiadu masz jakieś wskazówki dla uczniów odnośnie nauki?

Dominika: Warto słuchać tego, o czym mówią nauczyciele, bo wtedy mniej trzeba samemu pracować w domu. Zachęcam też do systematycznej pracy w domu.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów

Czytaj "Lipniaka", bedziesz wielki!!!

KOCHANI TRZECIOKLASIŚCI!

*Egzaminy próbne macie już dawno za sobą. Niedługo czeka Was ten, na którego myśl zaczynacie się denerwować. Mowa tu o egzaminie gimnazjalnym, który zadecyduje, do jakiej szkoły pójdziecie. Brzmi może nieco przerażająco, ale nie martwcie się! Każdy to przechodził(lub będzie musiało zrobić) i zapewniamy, że to przeżyjecie☺. Podejdźcie do tego „na luzie". Jesteśmy przekonani, że sobie poradzicie. Zawsze możecie się pocieszyć, że nas- młodszych uczniów też to czeka. Życzymy wam powodzenia! Pamiętajcie, że trzymamy za Was kciuki, a dzisiejszy wpis kończymy znanym powiedzeniem: **połamania długopisów!** ☺☺☺*

Redakcja „Lipniaka"

Wiosenne wojaże!

Wiosna!!! Słoneczko przygrzewa coraz mocniej, dlatego proponujemy trochę aktywności. Najlepsza będzie oczywiście przejażdżka rowerem. Na początek: żółty szlak turystyczny przez Gminę Trzcinica .

Żółty szlak turystyczny rozpoczyna się w Mroczeniu obok Tartaku Doświadczalnego Laski, leśną drogą na południe aż do skraju lasu pod Laskami i dalej przez wieś Laski. Jest to miejscowość słynąca z największego w Europie cmentarzyska Kultury Łużyckiej, odkrytego w latach 1926-29. Pierwsze wzmianki o Laskach sięgają XIX w., przez wieki miały różnych właścicieli. Schodząc około 1 km w dół przechodzimy wzdłuż linii kolejowej, nieczynnej obecnie na drogę asfaltową Smardze- Laski. Następnie ulica Lipową dochodzimy do cmentarza, na którym znajduje się drewniany kościółek pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP wybudowany przez Ojców Paulinów w 1627 roku. Od cmentarza ulicą Lipową idziemy jedziemy do ulicy Kępińskiej, przy której znajduję się poewangelicki kościół. Następnie szlak prowadzi ul. Ks. Stoińskiego, skręcamy w lewo w ul. Parkowa. Po prawej stronie mijamy zabytkowy spichrz i zabudowania gospodarskie z XIX wieku. Wjeżdżamy do parku z pałacem. Obecnie w remoncie. Z parku wyjeżdżamy na drogę brukowa w kierunku Kuźnicy Słupskiej i Idziemu do tzw. Baraków . Następnie na skrzyżowaniu dróg skręcamy ukośnie w prawo. Drogą tą dojeżdżamy do łąk i rzeki Pomianki.

Przechodzimy przez kładkę i wchodzimy wprost do Rezerwatu Bukowego w Rakowie. Następnie dojeżdżamy do Rezerwatu" Olsz w dolinie Pomianki. Jedziemy do leśniczówki w Mariance Siemieńskiej
i dochodzimy do Siemianic.

Życzymy udanej wędrówki!!

(*Opracowała redakcja „Lipniaka"****)***

Nasze osiągnięcia i sukcesy

- ***Kornelia Noculak-*** *zakwalifikowanie do etapu wojewódzkiego XX Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce* ***-Op. Pani Alina Gawlik***
- ***Milena Wojdyga-*** *I miejsce w Powiatowym Turnieju Wiedzy Pożarniczej – etap gminny-* ***Op. Pani Alina Gawlik***
- ***Dominika Smyrek-*** *I miejsce w Powiatowym Turnieju Wiedzy Pożarniczej – etap gminny i rejonowy* ***- Op. Pani Alina Gawlik***
- ***Andżelika Zimoch****- II miejsce w Powiatowym Turnieju Wiedzy Pożarniczej – etap gminny-* ***Op. Pani Alina Gawli***

Gratulujemy zwycięzcom !!!

NASTOLATEK CHCE WIEDZIEĆ WIĘCEJ!

Pisankowo,

zajączkowo,

świątecznie ?

Koniecznie !

Wielkanocne tradycje

Wielkanoc jest najstarszym i najważniejszym świętem w Kościele chrześcijańskim. Niesie radość i nadzieję. Z tym świętem wiąże się wiele dawnych zwyczajów. Przypominamy te najważniejsze:

Niedziela Palmowa*-rozpoczyna Wielki Tydzień , czas wyciszenia, skupienia i przeżywania męki Chrystusa, Tego dnia święci się palmy na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy.*

Wielka Środa*- to dzień gaszenia świec w kościołach*
i zamilknięcia dzwonów na znak żałoby.

Wielki Czwartek*- według zwyczaju jadano postną kolację.*

Wielki Piątek*- to czas budowy w kościołach grobów Chrystusa.*

Wielka Sobota*- jest ostatnim dniem postu. Rano w kościele święci się pokarmy, a wieczorem ogień i wodę.*

Wielka Niedziela*-pierwszy dzień świąt Wielkanocy, rozpoczyna ranne bicie dzwonów. Świąteczne śniadanie gromadzi całą rodzinę. Rozpoczynamy dzieleniem się poświęconym jajkiem. Dzieci szukają po zakamarkach słodyczy, które przyniósł zajączek.*

Poniedziałek Wielkanocny*- śmigus-dyngus, czyli zwyczaj oblewania wodą. Ten dzień nazywano kiedyś „oblewanką" lub „polewanką".*

(Wyszukała: Julia)

Co lubią uczniowie? Oto ich propozycje. Koniecznie przeczytaj!:)

Lany Poniedziałek

Zwyczaj polewania się wodą w poniedziałek wielkanocny znany jest wszystkim od wielu lat. Jak głosi tradycja, w Śmigus –Dyngus każdy ma prawo spuścić komuś wiadro wody na głowę.

Lany Poniedziałek to dzień symbolizujący oczyszczenie, radość zarówno po przebudzeniu się wiosny, pierwszych oznak kwitnącej przyrody, ale również zmartwychwstania Chrystusa. Zwyczaj wziął się ze słowiańskiego słowa Dyngus, które wyraża przymiotnik; „włóczebny". Ludzie składali sobie wizyty, przynosili poczęstunki oraz zaopatrzenie potencjalnego włóczęgi na drogę. Atmosfera takich wizyt obfitowała w śpiewy, opowieści... Była to też okazja dla biednych by mogli zakosztować ciekawych dań z jadłospisu innych rodzin. Słowianie odpędzali również

zkizimę, by móc wpuścić w świat mrozów, śniegu- kolorowa wiosnę. W tym celu gałązkami wierzbowymi smagano się po różnych częściach ciała. Do tego zwyczaju dodano później polewanie się wodą i możliwość wykupienia się od tego malowanym jajkiem wielkanocnym. Później obrzęd ten chciano usunąć z historii zwyczajów polskich, jednak kościół wprowadził go w obrzęd tak zwanego Lanego Poniedziałku, który jest nieodłączną częścią Świąt Wielkanocnych.

Materiał przygotował i opracował oraz do wiadomości Czytelnikom udostępnił Nikodem Zimoch, klasa IV. Dziękujemy.

Ciekawostki! Ciekawostki !

Skąd się wzięła czekolada?!

Któż nie lubi czekolady! Oto, jakie wiadomości nt czekolady wyszukały i opracowały uczennice klasy V SP: Aleksandra Grześniak oraz Agatka Wyrembek.

Dzięki odkryciu Ameryki przez Kolumba nasiona kakaowca, z których powstaje rozkoszny dla podniebienia napój, mogły zostać przewiezione do Europy. Jednak dopiero w XVIIw. popularne stały się roztarte ziarna kakaowca, które zostały zalane ciepłą wodą z dodatkiem cukru.

W 1828 r. uzyskano po raz pierwszy pierwszą tabliczkę czekolady. Dokonał tego Francis Fry.

Czekolada w Polsce już na starcie przegrała konkurencję z kawą, chociaż niektóre źródła podają, że w XVIII w. wytworne damy lubiły- jeszcze w pościeli, z wolna witając nowy dzień- popijać

wonny brązowy napój. Kakao, które pojawiło się w latach dwudziestych tegoż stulecia, długo stosowano jako lekarstwo i podawano wyłącznie chorym, a cukiernicy nieprędko zdołali przekonać się do nowego produktu. Dopiero Ernest Wedel dokonał przełomu, w 1845r. po odbyciu praktyki w Berlinie, Paryżu i Londynie, zatrudnił się w cukierni Karola Grohnerta.

Z czasem usamodzielnił się i otworzył swój pierwszy zakład cukierniczy. Asortyment obejmował ciastka, torty, cukierki oraz płynną czekoladę Od tego czasu rozpoczęła się 'era czekolady" , która trwa do dziś. Z wyrobów czekoladowych najbardziej znane są: czekolada mleczna, deserowa, biszkopty, keksy, chałwa itp. pralinki, marmoladki owocowe, neapolitanki, pierniki itp.

Jak powstaje czekolada pitna?

Ziarna kakaowca są poddawane fermentacji, suszone, a następnie oczyszczane i prażone. Następnie miażdży się ich skorupki i odsiewa je oraz usuwa zarodki, Z pokruszonych ziaren wydobywa się tłuszcz za pomocą wyciskania, wyżymania lub rozpuszczalnika. Powstaje sucha substancja, tzw. makuchy. Zostają one rozdrobnione i wysuszone w temperaturze 20 stopni Celsjusza. Następnie przerabia się je na proszek i przesiewa. Otrzymany ciemny, aromatyczny proszek mieszany jest z cukrem i otrzymuje się czekoladę w proszku.

Czekolada twarda pokruszoną śrutę kakaową mieli się w wysokiej temperaturze. Powstaje masa zwana likierem czekoladowym. Miesza się ją i rozgniata, Az powstaje miałka i tłusta substancja, puszysta, o aksamitnej gładkości. Poddawana jest ona konszowaniu- mieszaniu i rozcieraniu na sucho. Dzięki temu staje się bardziej plastyczna, zmniejsza się jej wilgotność i znikają resztki kwasowości . Pod koniec procesu konszowania dodaje się masło kakaowe. Cały czas masa jest łagodnie podgrzewana do odpowiedniej temperatury(80-85 stopni dla czekolady Gorzkiej, 55-66 stopni dla czekolady mlecznej). Następnie czekolada się powoli schładza. Schłodzona ale płynna masa jest wlewana do form. W tunelu chłodniczym, w temperaturze około 6-7 stopni czekolada stygnie i krzepnie, kurcząc się w formach. Ostatnim etapem produkcji jest wybicie tabliczek z form i zapakowanie". ***Smacznego!!!***

Lubisz czytać mity? Koniecznie przeczytaj!

Mitologia grecka - Afrodyta to grecka bogini miłości.

Najbardziej urodziwa spośród bohaterek antycznych mitów, olśniewała pięknem i była pożądana przez bogów. Pojawienie się na Olimpie Urodziła się z morskiej piany niedaleko Cypru. Przywitały ją bóstwa: Uśmiech. Igraszki i Wdzięk. Zanim pojawiła się na Olimpie, boginki odpowiednio przygotowały Afrodytę: jej ciało nasmarowały olejkami, ubrały w delikatną koszulę i płaszcz tęczowy, na głowę włożyły złotą koronę, na szyi zawiesiły szmaragdowy naszyjnik, a w uszy wpięły kolczyki z pereł. Wsadziły ją w powóz zaprzężony w gołębie i tak pojawiła się na Olimpie wzbudzając powszechny podziw oraz zazdrość. Historia Afrodyty i Adonisa Afrodyta umiała zjednywać sobie serca i podbijać je. Sama też zakochała się w pięknym myśliwym Adonisie. Dla niego zrezygnowała z wygodnego życia. Poświęcała mu dużo czasu i dotrzymywałą kroku na polowaniu. Pewnego dnia doszło do wypadku. Adonisa poranił dzik, a bogini nie zdążyła z pomocą. Krew pięknego myśliwego polałą się na ziemię nektarem i zamieniła w kwiaty zwane dziś Anemonami. Po śmierci kochanka Afrodyta ubłagała Zeusa i ten zwrócił mu życie. Odtąd połowę roku Adonis mógł spędzać w Hadesie, a pozostały czas ze swoją ukochaną. Historia Afrodyty i Adonisa jest jednym z najpiękniejszych mitycznych romansów. Ciekawostki: ***Święto Afrodyty obchodziło się wiosną, dla pięknej bogini palono kadzidło, poświęcano róże, mirty i owoce. Współcześni Grecy do dziś często nadają swoim córkom imię Afrodyta.***

(Materiał wyszukała i opracowała Julka)

Święta za pasem . W związku z tym miłośników kulinarii zapraszamy do zapoznania się z propozycją Nikodema Zimocha. Oto ona: ”Jajka faszerowane tuńczykiem i porem”

Składniki:

½ pora, 1 łyżka masła, 6 jajek, 1 puszka tuńczyka w sosie własnym, 2 łyżki posiekanego szczypiorku, 1 łyżeczka musztardy, i łyżka majonezu, 1 łyżeczka jogurtu naturalnego, sól, pieprz, garść dowolnych kiełków, kilka wiosennych rzodkiewek i liśc sałaty do przybrania.

Sposób przygotowania: Por pokroić p w cienkie paski

. Masło roztopić na patelni, po czym wrzucić posiekane warzywo i dusić, uważając by się nie zrumieniło. Jajka ugotować na twardo w osolonej wodzie, ostudzić i przekroić na pół. Wyjąc żółtka, rozkruszyć i zmieszać z odsączonym tuńczykiem, szczypiorkiem, musztardą, majonezem, jogurtem i podsmażonym porem. Masę doprawić do smaku solą oraz pieprzem. Przygotowanym farszem napełnić połówki jajek, ułożyć na liściach sałaty, udekorować kiełkami oraz plasterkami rzodkiewek. ***Smacznego!***

Kolejny przepis, tym razem na pyszne domowe pączki przyniosła do redakcji „Lipniaka" Jagoda Paduch, uczennica IV klasy SP.

Składniki: ok. 3.5 szkl. Mąki, 1/3 szkl. cukru, 4 żółtka, 1 jajko, 60g drożdży, ¼ kostki masła, 1 ½ szkl. ciepłego mleka, 1 łyżka spirytusu, marmolada, sól

Wykonanie:

Drożdże, 2 łyżki cukru, ½ szkl. ciepłego mleka razem wymieszać i odstawić do wyrośnięcia. Make przesiać z solą. Żółtka i jajko ubić z resztą cukru. Masło roztopić i ostudzić. Do mąki dodać rozczyn, ubite jajka, ciepłe m, lekko wyrobić. Następnie dodać masło. Wyrabiać przez kilkanaście minut aż ciasto będzie odchodzić od rąk.. Odstawić na około 1h-1.5 h w cieple miejsce i przykryć ściereczką. Po tym czasie wyłożyć na stolnicę i zagnieść jeszcze raz. Rozwałkować podsypując maką na grubość 2cm i wykroić szklanką krążki. Krążki rozpłaszczyć w dłoniach i nałożyć konfiturę. Zlepić brzegi i uformować kulki.. Odstawić do wyrośnięcia na 1h. Smażyć na rozgrzanym tłuszczu ok. 1.5 minuty z każdej strony. Posypać cukrem pudrem lub polukrować

i , oczywiście częstować wszystkich domowników i gości.

Co czytamy?

Alfred Szklarski "Tomek na wojennej ścieżce". *Książka była stara i podarta. Tata dał mi ją i powiedział, że to jego ulubiona z dzieciństwa, a ja pomyślałem, że takich antyków czytać ani mi się śni. Tak sobie pomyślałem, ale zrobiłem inaczej, zacząłem czytać i połknąłem bakcyla! "Tomek na wojennej ścieżce" to trzeci, kolejny tom z cyklu książek napisanych przez Alfreda Szklarskiego, opowiadający o przygodach Tomka Wilmowskiego. Akcja książki rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych i Meksyku, gdzie przebywa główny (tytułowy) bohater, w towarzystwie swojej przyjaciółki Sally Allan, jej matki i bosmana Nowickiego. Cała trójka gości na ranczu stryjka Sally, szeryfa Allana. W czasie jednej ze swoich wycieczek po okolicy, Tomek spotyka młodego Indianina Navajo, Czerwonego Orła, i mimo dość groźnego początku znajomości między chłopcami nawiązuje się przyjaźń. Młody Indianin staje się przewodnikiem Tomka, oprowadza go po rezerwacie miejscowych Apaczów i urządza razem z nim polowanie na orły - których 5 piór zostało oficjalnie przyznanych Tomkowi Wilmowskiemu w dowód uznania za zasługi i odwagę. "Tomek na wojennej ścieżce" jest książką awanturniczą, pełną emocji i szybkiej akcji. Jest też na swój sposób książką smutną, pokazuje bowiem ostatnie lata Dzikiego Zachodu znanego z książek i filmów. Świat Indian, kowbojów, strzelanin i zachodów słońca na pustej prerii w początkach XX wieku powoli już przemijał. Alfred Szklarski pozwolił mi przez chwilę być tego świadkiem. Polecam, przeczytajcie!!!* ***Zaawansowany Czytelnik***

Kącik HOBBYSTY

Masz jakieś hobby? Chcesz się nimi podzielić? Znaleźć osoby o wspólnych zainteresowaniach? Napisz do nas! Napisz czym się interesujesz, jaką masz kolekcję, co lubisz robić najbardziej i dlaczego? Czekamy na Twój tekst!

Dręczy Cię jakiś problem, coś Cię niepokoi? Może to Twoja miłość Cię zraniła, a może masz kłopoty w domu lub w szkole?
Napisz do nas, a otrzymasz odpowiedź na nurtujące Cię pytania.

Tu jest miejsce na TWÓJ ARTYKUŁ!!!

Redakcja: Julka Waloszczyk, Ania Parzonka, Wiktoria Żłobińska, Paulina Kołodziej, Martyna Wabnic
Opiekun: Renata Marczak.
Miejsce wydania, skład: Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Laskach, ul. Lipowa 34, 63-620 Trzcinica; Szkolne Centrum Informacji Multimedialnej w bibliotece.